

Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 lipca 2017 r.

III K 108/17

Przewodniczący: Sędzia SA w SO Wiesław Rodziewicz (spr.).

Ławnicy: Michał Howorski, Elżbieta Tkaczyk.

Prokurator Prokuratury Rejonowej: Tomasz Słowik Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym po rozpoznaniu w dniach 5.VI, 26.VI, 19 VII 2017 r. sprawy:

1. Ł. K. urodz. (...) w O. s. A. i M. z domu J. oskarżonego o to, że:

I. w dniu 21 stycznia 2017 r. w miejscowości J. gm. W., grożąc N. K. zniszczeniem mienia oraz stosując wobec niej przemoc fizyczną w postaci popchnięcia zmusił ją do wejścia do samochodu osobowego marki B., a następnie przez okres około 1 godziny czasu przemieszczał się z nią ww. pojazdem z miejscowości J. do miejscowości O. i N. oraz z powrotem, stosując w tym czasie wobec N. K. przemoc fizyczną w postaci: uderzania pięścią oraz otwartą dłonią w twarz, uderzania głową pokrzywdzonej o szybę pojazdu, przytrzymywania jej w celu uniemożliwienia ucieczki i oddalenia się z samochodu, przykładania do jej ciała narzędzia w postaci tasaka i wypowiedzania wobec niej gróźb pozbawienia życia, szarpania, przytrzymywania za włosy, a nadto ubliżając jej, pozbawił N. K. wolności, który to czyn połączony był ze szczególnym udręczeniem, powodując jednocześnie u pokrzywdzonej obrażenia twarzy, które naruszyły czynności narządów jej ciała i rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k. i art. 189 § 3 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w okresie od 30 listopada 2016 r. do 21 stycznia 2017 r. w miejscowości J., gm. W. uporczywie nękał N. K. w ten sposób, że nachodził ją w miejscu jej zamieszkania oraz pod szkołę, wykonywał połączenia telefoniczne i wysyłał wiadomości tekstowe sms na numer jej telefonu komórkowego, podczas których to połączeń ubliżał i groził N. K. uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, a nadto grożąc N. K. zniszczeniem mienia, wielokrotnie zmuszał ją do udania się wraz z nim w określone miejsce, czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia gróźb, poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszył jego prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. M. O. (1) urodz. (...) w O. syna B. i E. z domu W. oskarżonego o to, że:

III. w dniu 21 stycznia 2017 r. w miejscowości J., gm. W. pomógł Ł. K. w pozbawieniu N. K. wolności, które połączone było ze szczególnym udręczeniem, w ten sposób, że jako kierowca samochodu osobowego marki B. nr rej. (...) umożliwił Ł. K. przemieszczanie się ww. pojazdem wraz z pokrzywdzoną, tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 3 k.k.

* * *

I. oskarżonego Ł. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 21 stycznia 2017 r. w miejscowości J. gm. W. pozbawił N. K. wolności, w ten sposób, że przez okres około 1 godziny czasu przemieszczał się z nią samochodem osobowym marki B. z

miejsowości J. do miejscowości O. i N. oraz z powrotem, stosując w tym czasie wobec N. K. przemoc fizyczną w postaci: uderzania pięścią oraz otwartą dłońią w twarz, uderzania głową pokrzywdzonej o szybę pojazdu, przytrzymywania jej w celu uniemożliwienia ucieczki i oddalenia się z samochodu, przykładania do jej ciała narzędzia w postaci tasaka, szarpania, przytrzymywania za włosy oraz wypowiedzania wobec niej groźby pobicia, a nadto ubliżał jej, powodując jednocześnie u pokrzywdzonej obrażenia twarzy, które naruszyły czynności narządów jej ciała i rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni tj. występku z art. 189 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego Ł. K. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku tj. występku z art. 190a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego M. O. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, przy czym uznaje, że pozbawienie N. K. wolności nie było połączone ze szczególnym okrucieństwem tj. występku z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone Ł. K. w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec M. O. (1) kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności: - Ł. K. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 22 stycznia 2017 r. godz. 07:30 do 26 czerwca 2017 r., - M. O. (2) okres jego zatrzymania w dniu 17 marca 2017 r. od godziny 08:50 do godziny 14:30;

VII. NA podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza na rzecz pokrzywdzonej N. K. tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę:

- od oskarżonego Ł. K. 3000 (trzy tysiące) zł
- od oskarżonego M. O. (1) 500 (pięćset) zł

VIII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

- N. K. dowody rzeczowe opisane w wykazie numer I/39/17/P pod poz. 1-5,
- Ł. K. dowody rzeczowe opisane w wykazie numer I/39/17/P pod poz. 6-9;

VIII. zarządza pozostawienie w aktach sprawy dowodów w postaci zapisów monitoringu wyszczególnionych w wykazie numer I/39/17/P pod poz. 10-12;

IX. na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 1402,20 (tysiąc czterysta dwa 20/100) złotych brutto tytułem obrony z urzędu świadczonej oskarżonemu M. O. (2);

X. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych Ł. K. i M. O. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym odstępuje od wymierzenia im opłaty.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:
Do połowy listopada 2016 r. Ł. K. i N. K. byli parą.

W listopadzie 2016 r. ich wzajemne relacje uległy pogorszeniu.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. K. k. 57-61, 78-80, 482-488v,
- częściowo zeznania N. K. k. 25-28, 66-71, 128-131, 229-230, 292-293, 513-515,
- zeznania H. K. k. 4-6, 289-290, 511v-512v.

Po rozstaniu Ł. K. zaczął nachodzić N. K. w miejscu jej zamieszkania. Stał pod jej domem i czekał na nią. Nachodził ją również pod szkołą i u jej koleżanek.

Znajdując się pod domem N. K., Ł. K. zmuszał ją groźbami zniszczenia mienia, tj. zdemolowania mieszkania, powybijaniem szyb w aucie, do wspólnych jazd samochodem i rozmów.

Będąc pod szkołą wymógł na N. K. wejście do samochodu i zawiózł ją do swego domu. Tam groził N. K. obcięciem włosów i żądał od niej sprawozdania z tego co robiła danego tygodnia.

Dowód:

- częściowo zeznania N. K. k. 25-28, 66-71, 128-131, 229-230, 292-293, 513-515,
- zeznania H. K. k. 4-6, 289-290, 511v-512v,
- kserokopia akt II W 593/16 k. 162-178.

Ł. K. wysyłał N. K. wiadomości tekstowe SMS, w których obrażał ją używając słów powszechnie uznanych za obelżywe. Wykonywał również kilkadziesiąt połączeń telefonicznych dziennie, dzwoniąc do niej w ciągu dnia i nocy. W trakcie rozmów telefonicznych Ł. K. ubliżał N. K., groził jej uszkodzeniem ciała twierdząc, że potnie jej ręce i twarz.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. K. k. 57-61, 78-80, 482-488v,
- częściowo zeznania N. K. k. 25-28, 66-71, 128-131, 229-230, 292-293, 513-515,
- zeznania H. K. k. 4-6, 289-290, 511v-512v,
- zeznania S. A. k. 86, 512v-513,
- protokół oględzin telefonu komórkowego k. 53-55, 89-105, 252-254.

W dniu 21 stycznia 2017 r. Ł. K. chciał spotkać się z N. K., która odmawiała spotkania. W tym dniu Ł. K. wypił 4 piwa.

W godzinach wczesno wieczornych - około godziny 18:00 - Ł. K. pokłócił się z matką, z którą jechał samochodem w kierunku O. i poprosił ją, by wypuściła go z samochodu.

Wychodząc z pojazdu Ł. K. zabrał ze sobą okrągły tasak używany podczas łowienia ryb. Po opuszczeniu pojazdu Ł. K. poruszając się drogą w kierunku domu w miejscowości G.

zatrzymał przejeżdżający samochód marki B., w którym znajdował się jego znajomy D. P.

(1) i nieznanemu mu wcześniej M. O. (2). W samochodzie poprosił mężczyzn, by podwieźli go do miejscowości J. do N. K., gdyż chciał z nią porozmawiać.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. K. k. 57-61, 78-80, 482-488v,
- częściowo wyjaśnienia M. O. (1) k. 271-275, 279-281, 488v-489v,

- zeznania M. K. (1) k. 484v-485.

Około godziny 19:00, po przyjeździe pod dom N. K., Ł. K. próbował bezskutecznie dodzwonić się do N. K. Po chwili pod dom podjechał szwagier N. J. K. Ł. K. poprosił go, by zawołał N. K.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. K. k. 57-61, 78-80, 482-488v,
- częściowo wyjaśnienia M. O. (1) k. 271-275, 279-281, 488v-489v,
- częściowo zeznania N. K. k. 25-28, 66-71, 128-131, 229-230, 292-293, 513-515,
- zeznania H. K. k. 4-6, 289-290, 511v-512v,
- zeznania J. K. k. 511-511v,
- protokół oględzin telefonu komórkowego k. 53-55, 89-105, 252-254.

Po chwili N. K. wyszła z domu i stanęła w drzwiach. Ł. K. zagroził jej wówczas, że jak nie wyjdzie z domu to powybijają szyby w samochodzie stojącym przed domem. N. K. podeszła do Ł. K. Zapytał się on wówczas, czy będą rozmawiali przed domem, czy gdzieś odjadą proponując jej wejście do auta. N. K. wsiadła do samochodu.

Ł. K. wsiadł na tylną kanapę, zaś z przodu siedzieli D. P. (1) i M. O. (2), który kierował pojazdem.

Ł. K. powiedział M. O. (2), żeby pojechał do sklepu po picie i papierosy. M. O. (2) pojechał w kierunku O.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. K. k. 57-61, 78-80, 482-488v,
- częściowo wyjaśnienia M. O. (1) k. 271-275, 279-281, 488v-489v,
- częściowo zeznania N. K. k. 25-28, 66-71, 128-131, 229-230, 292-293, 513-515,
- protokół eksperymentu procesowego k. 156-158,
- dokumentacja fotograficzna k. 179-185.

Po pewnym czasie, gdy samochód znajdował się przed O., między Ł. K. a N. K. wywiązała się kłótnia. Ł. K. polecił M. O. (2), by nie zatrzymywał się pod sklepem, lecz jechał dalej.

W trakcie kłótni Ł. K. używał słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe, którymi ubliżał N. K. W jej trakcie Ł. K. groził również N. K. pobiciem. Zaczął szarpać N. K., w tym za jej włosy. Uderzał ją otwartą ręką w twarz i uderzał jej twarzą o szybę.

Wyciągnął on również tasak z rączką i przykładał go do szyi N. K.

Gdy w drodze powrotnej z O. pojazd zatrzymał się w miejscowości N., Ł. K. uderzył N. K. pięścią w twarz. W wyniku tego uderzenia N. K. zaczęła krwawić z nosa. Po tym uderzeniu Ł. K. polecił M. O. (2) odwieźć N. K. do domu.

N. K. w trakcie jazdy samochodem po wywiązaniu się kłótni zwracała się z prośbą o wypuszczenie z samochodu i odwiezienie do domu. Swe prośby kierowała do wszystkich pasażerów pojazdu. Ł. K. nie reagował na jej prośby. D. P. (2) zwracał się do niego mówiąc, że już wystarczy i N. K. dostała już nauczkę. M. O. (2) nie słuchał prośb N. K. i stosował się do poleceń Ł. K.

N. K. w tym czasie dwukrotnie próbowała opuścić samochód.

W miejscowości O. otworzyła drzwi i próbowała wysiąść z samochodu, lecz przytrzymał ją Ł. K. Następnie, gdy samochód zatrzymał się na światłach w O., N. K. próbowała otworzyć drzwi pojazdu i wysiąść, co również uniemożliwił jej Ł. K.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. K. k. 57-61, 78-80, 482-488v,
- częściowo wyjaśnienia M. O. (1) k. 271-275, 279-281, 488v-489v,
- częściowo zeznania N. K. k. 25-28, 66-71, 128-131, 229-230, 292-293, 513-515,
- protokół oględzin osoby k. 17-23,
- karta informacyjna k. 29,
- protokół eksperymentu procesowego k. 156-158,
- dokumentacja fotograficzna k. 179-185,
- protokół oględzin odzieży k. 296-297.

Gdy N. K. znajdowała się w samochodzie kontakt z nią próbowała nawiązać jej siostra H. K. Początkowo N. K. odebrała telefon i w trakcie rozmowy poinformowała siostrę, że niedługo wróci do domu. Po tym, gdy wywiązała się kłótnia, na następne próby połączenia N. K. nie odpowiadała, więc H. K. wysyłała do niej SMS-y. Telefon N. K. przejął Ł. K., który w imieniu N. K. odpisywał na niektóre SMS-y wskazując, że N. K. niedługo będzie w domu.

Dowód:

- częściowo zeznania N. K. k. 25-28, 66-71, 128-131, 229-230, 292-293, 513-515,
- zeznania H. K. k. 4-6, 289-290, 511v-512v,
- zeznania K. K. k. 511-511v.

Po około godzinie czasu N. K. została odwieziona do domu.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. K. k. 57-61, 78-80, 482-488v,
- częściowo wyjaśnienia M. O. (1) k. 271-275, 279-281, 488v-489v,
- częściowo zeznania N. K. k. 25-28, 66-71, 128-131, 229-230, 292-293, 513-515.

W wyniku zdarzenia N. K. doznała stłuczenia okolicy czołowo-skroniowej prawej, krwawienia z nosa, podbiegnięcia krwawego i licznych otarć naskórka na twarzy oraz otarć naskórka na kończynie górnej prawej. Obrażenia te powstały od działania narzędzia lub narzędzi tępych lub tępokrawędzistych albo od uderzenia się o takie narzędzia i mogły powstać w podanym czasie i okolicznościach, tj. w wyniku czynnego uderzania rękoma oraz/lub biernego uderzania się o elementy wyposażenia wnętrza samochodu, w dynamicznej sytuacji opisanej przez pokrzywdzoną.

Obrażenia te są inne niż określone w art. 156 k.k., a z dostępnego materiału dowodowego nie wynika, aby naruszyły czynności narządów ciała oraz spowodowały rozstrój zdrowia na czas przekraczający dni siedem, odpowiadają zatem kwalifikacji z art. 157 § 2 k.k.

Dostępny materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, aby opisane działanie sprawców naraziło pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. Materiał dowodowy pozwala natomiast na przyjęcie, że działanie sprawcy narażało pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutków określonych w art. 157 § 1 k.k. Narażenie pokrzywdzonej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mogło powstać w wyniku przykładania w jadącym samochodzie ostrza tasaka do szyi.

Dowód:

- opinia sądowo-lekarska k. 49.

Ł. K. ma (...). Jest kawalerem. Posiada wykształcenie średnie bez wyuczonego zawodu. Nie jest nigdzie zatrudniony, znajduje się na utrzymaniu rodziców.

Ł. K. na przestrzeni ostatnich dwóch lat w domu przebywał sporadycznie. Matka nie była w stanie podać, gdzie przebywał jej syn. Prawdopodobnie u swojej dziewczyny, ale także miał wyjeżdżać do N. Matka nie wiedziała na ile przekazywane przez nią dane są wiarygodne, ponieważ Ł. K. nie informował jej o swoim życiu osobistym i zawodowym. Matka oskarżonego wzajemne relacje ocenia jako złe. Nie była zorientowana z kim jej syn utrzymywał kontakty, jakich miał kolegów, z czego się utrzymywał i gdzie pracował. W domu zdarzały się sytuacje, że Ł. K. był agresywny, pomiędzy nim a matką dochodziło do wymiany zdań, kłótni i nieporozumień.

Ł. K. nie leczył się psychiatrycznie oraz nie podejmował terapii odwykowej. W ocenie matki nadużywał alkoholu i wymaga terapii. KPP w O. w przeszłości prowadziło czynności wobec podejrzanego za dokonywanie wykroczeń. W środowisku oskarżony ma opinię osoby nadużywającej alkoholu i środków odurzających.

Ł. K. nie był karany.

Dowód:

- informacje o osobie oskarżonego k. 57-58, 481v,
- informacja KRK k. 201,
- wywiad środowiskowy 214-215.

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego Ł. K. przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Przyznał, że w dniu zdarzenia przyjechał do N. K. Przyznał, że groził jej, iż jak nie wyjdzie do niego to powybijają szyby w samochodzie. Podał, iż do samochodu N. K. wsiadła sama. Wskazał, że po dojeździe do O. N. K. zaczęła wysiadać z samochodu w trakcie jazdy i mówiła, że zniszczy oskarżonego. Pokrzywdzona sama wyciągnęła tasak i przykładła go sobie do ręki. Ł. K. przyznał, że pokrzywdzona prosiła w trakcie jazdy, by ją wysadzić i próbowała otworzyć drzwi, kiedy samochód stał na światłach w O. Oskarżony podał również, iż szarpał się z N. K., bo nie chciała się uspokoić. Krwawiła ona w samochodzie. Krew leciała jej z nosa, bo musiała go sobie w trakcie szarpaniny uszkodzić. Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony podtrzymał swe wyjaśnienia dodając, iż w aucie tylko się szarpali, a pod domem nie stosował wobec pokrzywdzonej siły i wsiadła ona do samochodu dobrowolnie. Oskarżony przyznał, iż było coś takiego, że w smsach i rozmowach telefonicznych groził N., tzn. nie pisał jej ani nie mówił, że ją zabije czy uszkodzi lub zniszczy jakieś mienie. Dodał, że jak N. K. była w samochodzie, to biła się sama po głowie rękoma, sama uderzała głową w szybę auta.

W toku postępowania sądowego Ł. K. przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów.

Ponownie podniósł, iż pokrzywdzona sama wsiadła do samochodu i pojechali w kierunku O.

W czasie jazdy wywiązała się kłótnia. Potem odwiózł pokrzywdzoną do domu. W czasie jazdy N. K. nie chciała wysiadać z samochodu. Trochę się poszarpali w trakcie jazdy.

Kierowca z pasażerem siedzieli z przodu i nawet tego nie widzieli. Przyznał, że miał przy sobie tasak. Na pewno kierowca i pasażer go nie widzieli. Nie wyciągał go z kieszeni. Nie miało miejsca takie zdarzenie, że N. chciała wysiąść i szarpała za klamkę. Mówiła tylko, że chce wracać, bo mama za nią wydzwaniła. Tego dnia wypił 4 piwa i był nietrzeźwy.

Oskarżony nie podtrzymał wyjaśnień, w których wskazywał, że N. K. biła się sama i uderzała się głową o szybę, wskazując, iż wyjaśnienia w tej części nie są prawdziwe.

Wskazał, że nie przyznaje się do zarzutu nękania tak opisanego, bo zaczęli się kłócić tydzień może półtora przed zdarzeniem. Jak oskarżony dowiedział się, że N. K. spotyka się z innym

chłopakiem, był załamany, spożywał alkohol i możliwe, że takie smsy z groźbami do niej pisał.

Dowód:

- wyjaśnienia Ł. K. k. 59-60, 79-80, 482-488v.

Oskarżony M. O. (2) ma 36 lat. Posiada wykształcenie zawodowe - blacharz samochodowy. Pracuje w firmie (...) w O. jako kierowca wózka widłowego w warunkach pracy chronionej z dochodem w wysokości 1600-1700 zł brutto. Jest rozwodnikiem. Posiada dziecko w wieku 6 lat, na którego utrzymanie łoży kwotę 350 zł miesięcznie. Oskarżony mieszka z rodzicami. Warunki bytowe są bardzo dobre. M. O. (2) prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie ze swymi rodzicami i łoży na swe utrzymanie 300 zł miesięcznie. Pomaga on rodzicom w pracach domowych. W rodzinie nie dochodzi do kłótni czy awantur. W środowisku oskarżony ma opinię osoby lubiącej grać na automatach i niestroniącej od środków odurzających.

M. O. (2) nie cierpi obecnie i nie cierpiał w przeszłości na zaburzenia psychiczne w rozumieniu psychozy, nie jest on też upośledzony umysłowo. Doznany w 2005 r. uraz głowy nie spowodował u niego trwałych zmian neuropsychiatrycznych, które miałyby znaczenie w ocenie poczytalności w przedmiotowej sprawie.

W krytycznym czasie oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodzą.

M. O. (2) nie był karany.

Dowód:

- dane o osobie oskarżonego k. 271, 481v,

- opinia sądowo-psychiatryczna k. 318-321,

- informacja KRK k. 330,

- wywiad środowiskowy k. 349-350.

Oskarżony M. O. (2) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, iż przedmiotowego dnia z D. P. (1) pojechał po Ł. K., który poprosił, by pojechać do jego dziewczyny. Dziewczyna wyszła przed dom, a Ł. K. powiedział do niej "choć wsiadaj pojedziemy porozmawiać". Oskarżony nie widział, by ktoś wpychał pokrzywdzoną, raczej sama wsiadała dobrowolnie. Oskarżony odpalił i jechał, a Ł. K. pytał się jej coś o jakimś chłopaku. Mówił do niej normalnie. Wyjaśnił, iż nie widział żadnego noża. Gdy N. K. wsiadła do samochodu Ł. K. powiedział, żeby jechać w stronę O. Na początku rozmawiali normalnie, ale później zaczęło się głośniej. Chyba w O. ona powiedziała, że chce już do domu. Mówiła: "zostaw mnie ja chcę do domu", ten chłopak z tyłu mówił, że zaraz ją odwiezie. Chyba raczej nie otwierała drzwi z tyłu, oskarżony się nie odwracał. Jak głośniej zaczęli rozmawiać przed O., to oskarżony podgłośnił radio. W O. ona zaczęła krzyczeć: "zostaw mnie ja już chcę do domu", oskarżony słyszał to mimo tego, że ta muzyka grała głośno. Oskarżony zrobił rundę po O. i powiedział do D. P. (1), że chce już jechać do domu. D. P. (1) powiedział to do siedzącego z tyłu Ł. K., żeby wracali do domu, a ten powiedział, że zaraz i jeszcze chwilę jeździli po O. Oskarżony znowu powiedział, żeby już wracać i wtedy odwieźli N. K. do domu. Jeździli z nią około godziny. Wyjaśnił, iż w trakcie drogi nie słyszał, aby ten chłopak groził dziewczynie, nie widział, by się szarpali, nie widział, by ją bił. W pewnym momencie słyszał jak mówiła do niego "puść mnie". Nie było takiej sytuacji, że dziewczyna robiła sobie sama krzywdę w aucie. Wyjaśnił, że nie widział

sytuacji, aby ona próbowała się wydostać z auta. Na pewno nie zostały otwarte drzwi w trakcie jazdy, bo by to zauważył. Być może ona chwyciła za klamkę, lecz tego nie widział. Nie widział również, by Ł. K. ją uderzył. Nie słyszał, by w trakcie jazdy dziewczyna odgrażała się chłopakowi i by miała jakiś przedmiot w rękach.

W toku postępowania sądowego oskarżony M. O. (2) przyznał, że w jego samochodzie był Ł. K. i N. K., i podtrzymał swe wyjaśnienia. Dodał, że N. K. sama wsiadała do samochodu. Jak N. K. wsiadała, to Ł. K. zapytał, czy podjadą do sklepu. Nie mówił do którego i pojechali do O. W drodze do O. Ł. K. i N. K. rozmawiali z tyłu, ale muzyka głośno grała więc oskarżony nie słyszał co się z tyłu działo. Później zrobiło się głośniejsze, oskarżony wskazał, iż nie wie co się tam działo, w lusterku wstecznym było widać jak się na siebie patrzą i rozmawiają. Oskarżony był skupiony na drodze. Słyszał odgłosy jakby szarpania, ale nic nie widział. Może były używane słowa obraźliwe, lecz ich nie słyszał. Słyszał tylko jakieś kawałki rozmowy.

Dowód:

- wyjaśnienia M. O. (1) k. 271-275, 279-281, 483v-484v.

Ustalając stan faktyczny Sąd w głównej mierze oparł się na wyjaśnieniach Ł. K. i zeznaniach N. K.

Sąd dał w całości wiarę N. K. w części, w której jej zeznania odnosiły się do czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku. Zeznania pokrzywdzonej są w tej części spójne, logiczne i konsekwentne. Korelują one w pełni tak z zeznaniami H. K., jak i dokumentami zgromadzonymi w sprawie, w tym w szczególności informacjami uzyskanymi od operatorów telefonii komórkowej oraz protokołami oględzin telefonów komórkowych. Co więcej zeznaniom pokrzywdzonej co do zasady nie przeczył sam Ł. K., który zakwestionował jedynie przyjęty w zarzucie okres popełnienia czynu zabronionego. Oskarżony wskazywał, iż klócić się z pokrzywdzoną zaczął tydzień może półtora przed zdarzeniem z dnia 21 stycznia 2017 r. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części nie zasługują na wiarę. Oskarżony jest niekonsekwentny i niespójny w tym zakresie twierdząc w chwilę później, iż tego typu wiadomości telefoniczne zaczął jej wysyłać już pod koniec 2016 r. Z tych przyczyn Sąd uznał za zasadne przyjęcie czasu popełnienia czynu zabronionego wskazanego przez rzecznika oskarżenia publicznego.

Okoliczności zdarzenia z dnia 21 stycznia 2017 r. podawane przez N. K. i Ł. K. są zbieżne co do osób w nich uczestniczących oraz początkowej fazy zdarzenia. Wątpliwości Sądu nie budziło to, iż przedmiotowego dnia oskarżony K. wraz z oskarżonym O. i świadkiem P. udali się do miejsca zamieszkania N. K. Okoliczności tej nie przeczył M. O. (2). Na wiarę zasługiwały przy tym wskazywane przez Ł. K. okoliczności, w jakich pokrzywdzona znalazła się w samochodzie marki B. Spotkanie z J. K., groźby wybicia szyb w samochodzie, które skłoniły N. K. do podejścia do pojazdu B., korelują z zeznaniami pokrzywdzonej i świadka K. Na wiarę zasługiwały również wyjaśnienia Ł. K. w tej części, w której wskazywał, iż pokrzywdzona do przedmiotowego pojazdu wsiadła dobrowolnie. Ł. K. podawał powyższą okoliczność konsekwentnie w toku całego postępowania. W opozycji do jego twierdzeń znajdowały się zeznania pokrzywdzonej składane w toku postępowania przygotowawczego. Zeznania te nie zasługują jednak zdaniem Sądu na wiarę. Pokrzywdzona nie była bowiem w tej części konsekwentna. W toku postępowania sądowego nie podtrzymała w tym zakresie swych zeznań wskazując, iż do samochodu wsiadła dobrowolnie celem rozmowy z

oskarżonym K. Zdaniem Sądu to zeznania pokrzywdzonej złożone w toku postępowania sądowego jako spójne z konsekwentnymi wyjaśnieniami Ł. K. zasługiwały na wiarę. Sąd nie dał jednak wiary Ł. K. w części opisującej przebieg kłótni do jakiej doszło w samochodzie marki B. Lakoniczne twierdzenia o kłótni i szarpaniu się w samochodzie nie odzwierciedlają przebiegu zdarzenia i mają na celu wyłącznie umniejszenie roli w zdarzeniu oskarżonego. Co więcej, twierdzenia oskarżonego są w tej części niekonsekwentne, albowiem w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wskazywał, iż obrażenia ciała doznane przez N. K. powstały wskutek jej zachowania. Miała ona bowiem sama uderzać głową o fotel kierowcy i szybę pojazdu. Wyjaśniając przed Sądem Ł. K. nie podtrzymał w tym zakresie swych wyjaśnień wskazując, iż "trochę się poszarpali". Pokrzywdzona w sposób konsekwentny i spójny przedstawiła czynności, jakie podejmował w stosunku do niej oskarżony K., a jej zeznania są w pełni zbieżne z dokumentacją medyczną i opinią sądowo-lekarską. Sąd nie znalazł przy tym żadnych okoliczności, które podważyłyby zeznania świadka w tej części.

Podobnie Sąd ocenił zeznania N. K. i wyjaśnienia Ł. K. w części odnoszącej się do posługiwania się przez oskarżonego w trakcie zdarzenia tasakiem. Ł. K. przeczył tej okoliczności, choć przyznał, iż w dniu zdarzenia miał ten przedmiot ze sobą. Również i w odniesieniu do tej okoliczności zeznania N. K. były konsekwentne. Świadek w toku całego postępowania konsekwentnie podtrzymywał i opisywał sposób, w jaki oskarżony groził jej tasakiem. Nadto świadek w sposób szczegółowy opisał wygląd tego przedmiotu wskazując na jego cechy fizyczne i odwzorowując jego wygląd na rozprawie w dniu 26 czerwca 2017 r. Sąd dał również wiarę zeznaniom N. K. w części, w której wskazywała na podjęte próby opuszczenia pojazdu. Zeznania te korelują z obrazem całego zdarzenia i jego chronologią. Są one przy tym logiczne. Wszak jak wynika z okoliczności podawanych przez N. K. do prób opuszczenia pojazdu dochodziło już w trakcie stosowania przez oskarżonego przemocy, gdy początkowa rozmowa przerodziła się w napaść na pokrzywdzoną. Logiczne jest zatem, że pokrzywdzona podjęła próby opuszczenia pojazdu, gdy jej prośby o odwiezienie do domu pozostawały bez odzewu ze strony kierowcy i pasażerów pojazdu. W tej części Sąd odmówił zaś wiary wyjaśnieniom Ł. K., który ograniczył się wyłącznie do zanegowania powyższych okoliczności.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom M. O. (1). Oskarżony choć przyznał, że był przedmiotowego dnia kierowcą pojazdu marki B. wskazał, iż nie słyszał i nie widział co działo się z tyłu samochodu. Twierdzenia, iż oskarżony z uwagi na głośną muzykę nie słyszał co dzieje się w jego samochodzie, są nielogiczne. Samochód osobowy, którym poruszali się oskarżeni i pokrzywdzona, stanowi zamkniętą przestrzeń niewielkich rozmiarów. Jego właściwości fizyczne powodują, iż wszystkie osoby znajdujące się w takim pojeździe znajdują się w bliskiej odległości, a ich wzajemne rozmowy są słyszalne przez inne osoby znajdujące się w pojeździe. Skoro tak, to oskarżony O. miał zdaniem Sądu świadomość tego co dzieje się w jego pojeździe, tym bardziej, iż w samochodzie wywiązała się kłótnia, podczas której N. K., jak sama wskazała, krzyczała. Nie zmienia tego wskazywana przez M. O. (3) okoliczność włączenia muzyki, która miała zagłuszać to co działo się z tyłu pojazdu. Nawet w takiej sytuacji głośna muzyka włączona byłaby w całym pojeździe, co z pewnością wpłynęłoby również na głośność wypowiedzi N. K. i Ł. K. Logicznym jest bowiem to, iż hałas generuje głośniejsze wypowiedzanie się osób znajdujących się w głośniejszym środowisku. Nie można

przy tym tracić z pola widzenia zeznań pokrzywdzonej, która konsekwentnie wskazywała po pierwsze na to, iż w trakcie zdarzenia krzyczała i płakała, a po drugie, że zwracała się bezpośrednio do M. O. (1) i D. P. (1) o odwiezienie do domu, które to prośby pozostały bez reakcji ze strony tych osób. Jak wskazała, to co działo się między nią a Ł. K. na pewno było słyszalne przez kierowcę (k. 514v). Powyższe zdaniem Sądu powoduje, iż wyjaśnienia M. O. (1) nie zasługiwały na wiarę.

Sąd nie dał wiary zeznaniom D. P. (1). Zeznania świadka są całkowicie niespójne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek zaprzeczał, by w dniu 21 stycznia 2017 r. wraz z oskarżonymi udał się samochodem marki B. do miejscowości J. i O. Nie potrafił przy tym w sposób logiczny i wyczerpujący wskazać co robił przedmiotowego dnia. Zeznania świadka stoją przy tym w oczywistej sprzeczności tak z wyjaśnieniami Ł. K. i M. O. (1), jak i zeznaniami N. K., którzy zgodnie wskazali na obecność świadka w pojeździe w trakcie zdarzenia. Z tych też przyczyn Sąd w całości odmówił wiary zeznaniom D. P. (1) nie opierając się na nich przy ustaleniu stanu faktycznego.

Pomocne w ustaleniu stanu faktycznego były również zeznania J. K. i H. K. Świadców w sposób spójny opisali ten fragment zdarzenia, który zarejestrowali w swej świadomości, a ich zeznania tworzą spójny obraz zdarzenia z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. J. K., spójnie z wyjaśnieniami Ł. K., podał czynności, jakie podjął po zwróceniu się do niego z prośbą przez oskarżonego. Fakt wysyłania smsów potwierdziły zaś tak zeznania N. K., jak i H. K. Również H. K. w sposób spójny z zeznaniami pokrzywdzonej, świadka J. K. i częściowo wyjaśnieniami oskarżonego Ł. K. przedstawiła informacje, jakie posiada w związku ze zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszej sprawy. Zeznania świadka pozwoliły na potwierdzenie okoliczności wskazywanych przez pokrzywdzoną i w połączeniu z dowodami rzeczowymi, w tym z wydrukiem połączeń i wiadomości SMS, stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy przydatny w ustaleniu stanu faktycznego.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw by odmówić wiary zeznaniom S. A. Świadek wskazał w sposób korelujący z zeznaniami N. K. i H. K. czynności podejmowane przez Ł. K. w ostatnim czasie, w tym w szczególności dotyczące wysyłanych przez niego do pokrzywdzonej smsów i wykonywanych połączeń telefonicznych. Nadto świadek opisała relację, jaka została jej przedstawiona przez pokrzywdzoną odnośnie zdarzenia z dnia 21 stycznia 2017 r.

W niewielkiej części do ustalenia stanu faktycznego posłużyły zeznania M. K. (1). Świadek zbieżnie z wyjaśnieniami oskarżonego Ł. K. wskazała, że w dniu 21 stycznia 2017 r. jechała wraz z synem w stronę O., wywiązała się między nimi kłótnia skutkująca opuszczeniem przez oskarżonego pojazdu. Twierdzenia świadka w tej części tworzą spójny obraz tego fragmentu zdarzenia. Podobnie fakt znajdowania się w stanie nietrzeźwości, który potwierdził oskarżony K. znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach M. K. (1). Co prawda świadek zaprzeczył temu, by Ł. K. z pojazdu zabrał jakikolwiek ostry przedmiot, lecz wyjaśnienia samego oskarżonego w połączeniu z zeznaniami N. K. powodują, iż Sąd nie oparł się na tym fragmencie zeznań M. K. (2).

Nic do sprawy nie wniosły zeznania W. P. i P. P. (2), którzy nie posiadali żadnych istotnych informacji dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd nie znalazł także żadnych podstaw, aby zakwestionować wiarygodność pozostałych dowodów w postaci dokumentów, które nie budziły zastrzeżeń co do ich autentyczności i wiarygodności. Opinie sądowo-lekarskie sporządzone w niniejszej sprawie jako spójne, logiczne i oparte na wiedzy specjalistycznej stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy. Nadto wszelkie czynności procesowe w sprawie były podjęte zgodnie z prawem, a z każdej z nich sporządzono stosowne protokoły, a ich wyniki nie budziły żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Analiza i ocena całego zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego daje pełne podstawy do stwierdzenia, iż sprawstwo i wina oskarżonych Ł. K. i M. O. (1) nie mogą budzić żadnych wątpliwości. Sąd zmienił jednak kwalifikację i opis czynu zarzucanego oskarżonym i zmodyfikował go w sposób wskazujący jasno i precyzyjnie na czym polegało przestępstwo przypisane oskarżonym. Konstrukcja przyjęta przez oskarżyciela publicznego była bowiem mało czytelna, nie uwypuklała najważniejszych elementów popełnionego czynu oraz uwzględniała niepotwierdzone w toku postępowania sądowego okoliczności wpływające na kwalifikację prawną.

Zdaniem Sądu zachowanie Ł. K. w dniu 21 stycznia 2017 r. wypełniło znamiona przestępstwa z art. 189 k.k., który sankcjonuje pozbawienie człowieka wolności.

Przestępstwo to polega na pozbawieniu wolności fizycznej. Chodzi tu o zatrzymanie w zamkniętym pomieszczeniu, jak również o użycie jakiegokolwiek innego środka mogącego stanowić istotną przeszkodę w korzystaniu z tej wolności (fizycznej). W grę może wchodzić zastosowanie przemocy fizycznej (np. związanie, zamknięcie), użycie groźby czy innego środka. W realiach niniejszej sprawy uznać zatem należy, iż N. K. w trakcie jazdy samochodem marki B. została pozbawiona wolności. Nie mogła ona korzystać ze swej wolności i decydować o swym losie, w tym o miejscu swego pobytu. Mimo prób nie została przez uczestników zdarzenia wypuszczona z pojazdu, a próby jego opuszczenia były powstrzymywane przez Ł. K. Z całą pewnością N. K. została zatem pozbawiona wolności w rozumieniu możliwości swobodnego poruszania się i przemieszczania, a zatem wolności w sensie fizycznym. Wytworzony stan doprowadził do niemożności urzeczywistnienia jej decyzji woli, aby opuścić swoje dotychczasowe miejsce przebywania.

Zdaniem Sądu nie można jednak uznać, by pozbawienie N. K. wolności połączone było ze szczególnym udręczeniem. W doktrynie i judykaturze zgodnie prezentowany jest pogląd, że działania sprawcy przestępstwa z art. 189 § 3 k.k. stanowią formę szczególnego udręczenia osoby pozbawionej wolności, gdy w drastyczny sposób przekraczają granice niezbędne dla realizacji celu jakim jest owo pozbawienie wolności. Do takich form zalicza się przykładowo skrupowanie rąk i nóg za pomocą taśmy samoprzylepnej, nakładanie worków foliowych na głowę, podduszanie, groźenie oblaniem kwasem i zastrzeleniem, itp. (vide: wyrok SA w Warszawie z 19 lutego 2016 r., II AKa 406/15, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 9 czerwca 2015 r., II AKa 129/15). O wyczerpaniu znamion § 3 art. 189 k.k. decyduje zatem ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby w konkretnych okolicznościach faktycznych, polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych. Ten zaś sposób w niniejszej sprawie nie uzasadnia przyjęcia szczególnego udręczenia

pokrzywdzonej. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że N. K. sama wsiadła do samochodu marki B., a czas jej pozbawienia wolności wynosił około godziny.

W trakcie pozbawienia wolności nie stosowano wobec niej żadnych drastycznych środków wskazywanych w przywołanym orzecznictwie. Sąd miał w polu widzenia to, iż w trakcie jazdy samochodem Ł. K. podejmował działania godzące w zdrowie pokrzywdzonej.

Uderzanie ręką i pięścią w twarz, głową o szybę, szarpanie za włosy oraz groźby pobicia bez wątplenia wpływają na ocenę zawartości bezprawia w działaniu oskarżonego, nie przesądzają one jednak o szczególnym udręczeniu jakie towarzyszyć miało pozbawieniu wolności. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 lipca 2014 r. (sygn. akt II AKa 104/14) pobicie, nawet wyjątkowo dotkliwe, jednak nie spowodowane chęcią zwiększenia dolegliwości związanych z pozbawieniem wolności, lecz z odwetem za jakieś zachowanie pokrzywdzonego, nie stanowi o udręczeniu w wyżej wskazanym znaczeniu. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Bezsprzecznie uznać należy, iż stosowanie przemocy fizycznej i gróźb jej użycia przez Ł. K. nie wiązało się z zamiarem oskarżonego zwiększenia dolegliwości N. K. związanych z jej pozbawieniem wolności. Z samych zeznań pokrzywdzonej wprost wynika, że miała to być niejako kara za nieodbieranie telefonów od oskarżonego. Działania te były zatem odwetem za niewłaściwe - zdaniem Ł. K. - zachowanie pokrzywdzonej. Z tych też względów Sąd zmienił kwalifikację prawną przypisanego czynu i uznał, że Ł. K. swoim działaniem wyczerpał znamiona art. 189 § 1 k.k.

Działanie oskarżonego wyczerpało przy tym znamiona przepisów art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k.

Oskarżony Ł. K. w trakcie zdarzenia groził N. K. pobiciem.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd zmienił opis czynu w powyższym zakresie i wyeliminował z niego groźby pozbawienia życia N. K. Sama pokrzywdzona nie była konsekwentna co do tego, czy takie groźby były wobec niej wysuwane, by finalnie stwierdzić, iż Ł. K. "w trakcie kłótni nie mówił, że mnie zabije, ale że mnie pobije to tak" (k. 514v). Sąd, mając w polu widzenia art. 5 § 2 k.p.k., wyeliminował zatem z zakresu przypisanych działań groźby pozbawienia N. K. życia. Zgromadzony materiał dowodowy dał jednak pełne podstawy do uznania, że w trakcie zdarzenia oskarżony groził N. K. pobiciem. Groźby te wywołały przy tym w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia. Jak wskazała N. K. obawiała się, że Ł. K. może to zrobić, ponieważ miał trudny okres w życiu i nie wiedziała czego może się po nim spodziewać, był w tym czasie nieobliczalny.

Subiektywne przekonanie pokrzywdzonej co do realności spełnienia gróźb było przy tym uzasadnione obiektywnie, mając na względzie wypowiedzenie ich w konkretnej sytuacji, w której znajdowała się pokrzywdzona (w trakcie pozbawienia wolności, podczas stosowania przemocy fizycznej).

Nadto w trakcie pozbawienia wolności N. K. w wyniku działania Ł. K. doznała stłuczenia okolicy czołowo-skroniowej prawej, krwawienia z nosa, podbiegnięcia krwawego i licznych otarć naskórka na twarzy oraz otarć naskórka na kończynie górnej prawej, które naruszyły czynności narządów ciała oraz spowodowały rozstrój zdrowia na czas nieprzekraczający dni siedmiu. Skutek w postaci uszkodzenia ciała lub uszczerbku na zdrowiu powoduje, że zachowanie sprawcy podlega kwalifikacji kumulatywnej art. 189 § 1 k.k. z odpowiednimi przepisami dotyczącymi przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, a to art. 157 § 2 k.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż Ł. K. swym zachowaniem w dniu 21 stycznia 2017 r. wyczerpał znamiona art. 189 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Jednocześnie Sąd uznał, iż działanie oskarżonego nie wyczerpało znamion art. 191 § 1 k.k. Z uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej wynika, iż do przedmiotowego samochodu wsiadała ona dobrowolnie. Zmiana zeznań w tym zakresie i negacja stosowania przez Ł. K. przemocy fizycznej w postaci popychania i wepchnięcia do samochodu powoduje, iż nie można uznać, by wobec pokrzywdzonej stosowana była przemoc w celu zmuszenia jej do określonego zachowania.

Sąd uznał przy tym, iż oskarżony M. O. (2) swoim działaniem pomógł Ł. K. w dokonaniu przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. Za pomocnictwo odpowiada ten, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji. W ocenie Sądu działanie oskarżonego bez wątpienia ułatwiło Ł. K. popełnienie czynu z art. 189 k.k. Kierowanie pojazdem przez oskarżonego, w którym wbrew swej woli przebywała N. K., zdaniem Sądu wyczerpało znamię art. 18 § 3 k.k. Wskazać przy tym należy, iż pomocnictwo nie musi zostać dokonane przed dokonaniem czynu zabronionego przez bezpośredniego sprawcę, lecz może również mieć miejsce w trakcie dokonywania przez niego czynu zabronionego. Taka też sytuacja miała miejsce w tej sprawie, albowiem to w chwili kiedy N. K. domagała się opuszczenia pojazdu i jego zatrzymania, doszło do popełnienia przestępstwa z art. 189 k.k. W tym też czasie oskarżony dokonał pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa. Wypełnione zostały przy tym przez niego znamiona strony podmiotowej. Strona podmiotowa pomocnictwa charakteryzuje się zamiarem, aby inna osoba popełniła czyn zabroniony. Pojęcie zamiaru użyte w art. 18 § 3 k.k. należy interpretować zgodnie ze znaczeniem nadanym mu przez art. 9 § 1 k.k.,

a więc jako zamiar bezpośredni lub wynikowy. Udzielający pomocy musi chcieć, aby inna osoba dokonała przestępstwa, albo przewidując możliwość dokonania przez inną osobę takiego czynu na to się godzić (wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r., WA 8/03; postanowienie SN z dnia 20 października 2005 r., II KK 184/05). Oskarżony znajdował się w tym samym pojeździe co pokrzywdzona, słyszał jej prośby o odwiezienie do domu. Zdawał sobie zatem w pełni sprawę, iż N. K. przebywa w samochodzie wbrew swej woli. Mimo to nie podjął on żadnych działań i stosował się do poleceń Ł. K. Bez wątpienia swym zachowaniem wypełnił zatem znamiona pomocnictwa do przestępstwa z art. 189 § 1 k.k.

Zgromadzony materiał dowodowy daje również pełne podstawy do uznania, iż Ł. K. wypełnił znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W świetle art. 190a § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Zasadniczym zachowaniem wyrażającym czynność sprawczą tego przestępstwa jest zatem uporczywe nękanie, przez co należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie, wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udrczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej. Negatywny stosunek sprawcy do pokrzywdzonego wzmocniony jest dodatkowo

właściwością jego zachowania, zawierającą się w uporczywości nękania. Ustawodawca kryminalizuje zatem tylko takie zachowania odpowiadające nękanii, które mają charakter długotrwały.

O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć bowiem będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo prośb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje. Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności (vide: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r., II AKa 18/14).

Wobec powyższego Sąd uznał, że oskarżony wypełnił znamiona wyżej opisanego przestępstwa, o czym świadczą zeznania pokrzywdzonej oraz wielość połączeń telefonicznych, prób takich połączeń, treść wiadomości sms, w których oskarżony obrażał pokrzywdzoną. Jak wynika z zeznań N. K., oskarżony używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe, poniżał ją i zastraszał, czemu zresztą oskarżony nie przeczył. Oskarżony obserwował pokrzywdzoną w pobliżu jej miejsca zamieszkania i szkoły, wymuszał na niej określone postępowanie i "składanie sprawozdań" wywołując tym samym poczucie zagrożenia u pokrzywdzonej i naruszając istotnie jej prywatność. Uporczywość zachowań oskarżonego potwierdzają zeznania świadków H. K. i S. A. Podkreślić należy, że owe zachowania noszące znamiona stalkingu logicznie wpisują się w motywy przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie I części dyspozytywnej wyroku. Prawnie irrelewantne jest zaś w kontekście strony podmiotowej tego przestępstwa, czy czyn sprawcy powodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia, złośliwością czy chęcią zemsty. Dla bytu tego przestępstwa nie ma znaczenia, czy sprawca ma zamiar wykonać swoje groźby. Decydujące jest tu subiektywne odczucie zagrożonego, które musi być oceniane w sposób zobiektywizowany. Te zaś wskazują na wypełnienie przez Ł. K. znamion czynu zabronionego z art. 190a § 1 k.k.

Jednocześnie mając w polu widzenia treść wypowiedzi oskarżonego Ł. K., który groził N. K. tak uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, jak i zniszczeniem mienia, Sąd uznał, iż dla pełnego obrazu przestępczego działania oskarżonego kwalifikację prawną należy uzupełnić o art. 190 § 1 k.k. Nadto zmuszając N. K. do udania się z oskarżonym w określone miejsca poprzez stosowanie względem niej gróźb Ł. K. wyczerpał również znamiona czynu z art. 191 § 1 k.k. Sąd nie podziela przy tym poglądu prezentowanego w doktrynie przez M. M. wskazującego na zastosowanie w takich przypadkach zasady *lex consumes derogat legi consumptae* (gdzie przepisem pochłaniającym jest art. 190a k.k.). Za trafny zdaniem Sądu uznać należy pogląd T. B., zgodnie z którym uzasadniona jest w przedmiotowym przypadku kwalifikacja kumulatywna. Taką też kwalifikację przyjął Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznając, że Ł. K. swym zachowaniem wyczerpał znamiona art. 190a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. Wymierzone kary są adekwatne do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych. Spełniają one również cele prewencji ogólnej i szczególnej.

Sąd kierował się tym by kara odzwierciedlała stopień winy. Oskarżeni mieli pełną swobodę wyboru i realizacji zachowania zgodnego z prawem. W toku rozciągniętego w czasie zdarzenia mogli wybrać sposób postąpienia zgodnie z obowiązującymi normami społecznymi. Ł. K., jak i M. O. (2) mieli w toku popełniania czynów zabronionych możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynów, których się dopuścili. Rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny oskarżonych dawał im możliwość podjęcia decyzji o zachowaniu zgodnym w prawem. Oskarżeni w sposób prawidłowy odbierali bodźce i informacje, i byli w stanie dokonać ich prawidłowej analizy. Posiadali przy tym możliwość sterowania swoim postępowaniem, co przy braku istnienia szczególnej sytuacji motywacyjnej pozwalało im na zachowanie możliwości postrzegania elementarnych dystynkcji między dobrem i złem, a co za tym idzie dokonywania wyborów pomiędzy zachowaniem pożądanym z ogólnospołecznego punktu widzenia i sprzecznym z modelem poprawnych społecznie relacji międzyludzkich.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się także wysokim stopniem społecznej szkodliwości dokonanych przez oskarżonych czynów. Kara pełnić ma bowiem również rolę sprawiedliwościową, a stopień społecznej szkodliwości czynu ma z jednej strony zapobiegać wymierzeniu kary zbyt surowej, a z drugiej strony baczyć, by wymierzona kara nie była zbyt łagodna, tj. pozostająca poniżej tego stopnia.

Wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych przypisanych w punktach I i III wyroku wyraża się w pierwszym rzędzie w rodzaju dobra naruszonego przestępstwem, a chronionego przez prawo oraz rozmiarem wyrządzonej przestępstwem szkody. Dobrem, które naruszyli oskarżeni popełniając przestępstwo jest wolność, która jest wartością absolutnie podstawową zarówno z punktu widzenia norm etycznych, jak i aksjologii obowiązującego kodeksu karnego wyrażającej się w przyjętej przez ustawodawcę gradacji dóbr pod względem rodzajowym i umieszczeniem tego dobra na pierwszym miejscu wśród dóbr chronionych w Rozdziale XXIII Kodeksu karnego. Prawo do samostanowienia o swym losie jest wartością podstawową gwarantowaną każdej jednostce już na poziomie konstytucyjnym, naruszając normę prawną oskarżeni doprowadzili do czasowego ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych pokrzywdzonej.

Wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu charakteryzowało się również przestępstwo przypisane Ł. K. w punkcie II części wstępnej wyroku. Działanie oskarżonego naruszyło kilka dóbr pokrzywdzonej. Naruszono jej wolność, zarówno w aspekcie wolności "od czegoś" (od strachu, od nagabywania, od niechcianego towarzystwa innej osoby), jak i wolności "do czegoś" (przede wszystkim do zachowania swojej prywatności).

Zdaniem Sądu stopień społecznej szkodliwości wszystkich popełnionych czynów był zatem wysoki, co nie pozostawało bez wpływu na wymiar kary.

Nadto jakkolwiek kodeks karny nie traktuje właściwego zbiegu przepisów jako ustawowej okoliczności wpływającej na obostrzenie wymiaru kary, to jednak w judykaturze utrwalił się pogląd, że w wypadku skazania za czyn wyczerpujący znamiona dwóch albo więcej zbiegających się przepisów (art. 11 § 2 k.k.), okoliczności stanowiące znamiona przestępstw określonych w tych przepisach mogą być uznane za obciążające, z wyłączeniem tych, które mieszczą się w przepisie, na podstawie którego wymierzono karę (wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 1997 r., III KKN 196/96, OSNKW 1997/7-8/59). Rzecz jednak w tym, że instytucja kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.) ma znaczenie na płaszczyźnie

wymiaru kary o tyle, że dopiero w takiej postaci oddaje ona całą kryminalną zawartość czynu, opisuje jego bezprawie uwzględnione w charakterystyce typów czynów zabronionych, których znamiona ten czyn realizuje oraz ujawnia, że czyn taki stanowi zamach na dwa lub więcej dóbr prawnie chronionych (A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, T. I, Zakamycze 2004, wyd. II - komentarz do art. 11, teza 10). W konsekwencji oznacza to, że tego rodzaju czyn cechuje się z reguły nie tylko wyższym stopniem społecznej jego szkodliwości, ale również i wyższym stopniem winy sprawcy (wyrok SN z 3 listopada 2004 r., V KK 1/03, Prok. i Pr. - wkł. 2005/11/1). Jeśli zatem zgodnie z dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., Sąd wymierzając karę zobowiązany jest uwzględnić m.in. stopień winy sprawcy, stopień społecznej szkodliwości czynu (a w tym rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków, postać zamiaru, motywacje sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia - art. 115 § 2 k.k.) oraz rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, to oczywistym jest, że inaczej należy ocenić - w sensie wymiaru kary - czyn sprawcy, który dokonał przestępstwa pozbawienia wolności oraz uporczywego nękania, a inaczej czyn sprawcy, który dodatkowo odpowiednio groził pobiciem i spowodował obrażenia ciała opisane w art. 157 § 2 k.k. oraz groził pokrzywdzonej i zmuszał ją do określonego zachowania. Waga takich czynów jest niewątpliwie różna, a w tym drugim przypadku wymierzona kara musi niewątpliwie uwzględniać zwiększone natężenie karnoprawnego bezprawia.

Wymierzając oskarżonemu kary Sąd miał przy tym w polu widzenia dyrektywę prewencji indywidualnej wyrażającą się w celach zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ta winna osiągnąć w stosunku do oskarżonych oraz prewencji generalnej mającej na celu wychowanie społeczeństwa i powstrzymywanie go od popełniania czynów zabronionych. Sens zapobiegawczego oddziaływania kary sprowadza się do odstraszenia sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa albo uniemożliwienia mu jego popełnienia. Wychowawcze cele kary są zaś realizowane przez kształtowanie społecznie pożądanej postawy sprawcy, do której istoty należy krytyczny stosunek do własnego czynu oraz do przestępstwa w ogóle. Indywidualizacja kary w tym zakresie winna odnosić się m.in. do osobowości, sytuacji rodzinnej, majątkowej, uprzedniej karalności i posiadanej opinii środowiskowej oskarżonego.

Ł. K. nie był wcześniej karany. Jednakże jak wynika z wywiadu środowiskowego oraz drogi życiowej nie potrafi się on powstrzymać od zachowań agresywnych. Świadczą o tym ukaranie za wykroczenie w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Strzelinie (sygn. akt II W 593/16) oraz wskazywana przez matkę skazanego jego agresywność (k. 214 i nast.). Chęć zmiany swego postępowania, przeproszenie pokrzywdzonej, w tym czynienie starań o mediację w niniejszej sprawie nie mogą jednak zniknąć z pola widzenia sądu. Okoliczności te w połączeniu z wcześniejszą niekaralnością Ł. K. stanowiły istotne okoliczności łagodzące, które miały wpływ na wymiar kary.

Również M. O. (4) nie był wcześniej karany. Oskarżony ten posiada w środowisku pozytywną opinię. W domu funkcjonuje w sposób prawidłowy, posiada pracę i pomaga rodzicom w utrzymaniu domu. Okoliczności osobiste dotyczące tego oskarżonego również nie pozostały bez wpływu na wymiar kary. Na wymiar kary w stosunku do M. O. (1) istotny wpływ miało i to, że jego działanie przybrało formę zjawiskową pomocnictwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż karami celowymi i sprawiedliwymi będą kary w wymiarach:

- 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie I części dyspozytywnej wyroku,
- 4 miesięcy pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, w odniesieniu do Ł. K. oraz,
- 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie I części dyspozytywnej wyroku w odniesieniu do M. O. (1).

Tak ukształtowane kary będą odzwierciedlały stopień winy oskarżonych i społecznej szkodliwości ich czynów oraz spełnią swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Ponadto Sąd, na podstawie art. 85 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k., wymierzone oskarżonemu Ł. K. kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zastosował zatem w stosunku do oskarżonego zasadę asperacji i wymierzył karę pozbawienia wolności w wysokości wyższej od najwyższej z orzeczonych kar jednostkowych, ale niższej niż ich suma. Sąd miał na względzie, iż dyrektywa asperacji z jednej strony pozwala unikać nieuzasadnionego premiowania sprawcy popełniającego kilka przestępstw, z drugiej pozwala uniknąć konsekwencji w postaci kumulacji dolegliwości wynikającej z orzeczonych kar jednostkowych, a tym samym naruszenia zasady racjonalności wymiaru kary i zasady humanitaryzmu stosowania kar i środków karnych oraz poszanowania godności człowieka, do czego prowadzi oparcie wymiaru kary łącznej na dyrektywie kumulacji (P. Kardas (w:) G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wrobel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz Tom I, Zakamycze 2004). Za takim ukształtowaniem orzeczonej kary łącznej przemawia również zbieżność czasowa i podmiotowa oraz wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej. W ocenie Sądu wystarczająca w tym względzie będzie kara łączna w orzeczonym wymiarze. Kara ta będzie oddziaływała wychowawczo na oskarżonego, jak również kształtować będzie w społeczeństwie przeświadczenie o nieopłacalności przestępstwa.

Sąd, kierując się dyrektywami z art. 69 § 1 i § 2 k.k. uznał, iż oskarżonemu M. O. (2) można wystawić pozytywną prognozę kryminologiczną i orzekł o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu już sama reakcja karna wymiaru sprawiedliwości będzie dla oskarżonego stanowić wystarczającą przestrożę i zapobiegnie ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa. Sąd uznał za wystarczające dla osiągnięcia celów kary i zapobiegnięcia powrotowi na drogę przestępstwa zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Określając wobec oskarżonego okres próby Sąd miał na względzie to, iż będzie on mobilizował go do przestrzegania porządku prawnego, bowiem każde jego naruszenie może prowadzić do zarządzenia wykonania zawieszony kary.

Mając na względzie okoliczności popełnionego czynu Sąd doszedł również do wniosku, że nie zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności w stosunku do Ł. K. Tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności spełni w stosunku do oskarżonych swe cele i zapobiegnie ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa. Okoliczności

niniejszej sprawy, w tym charakter dokonanych czynów, w połączeniu z wynikającą z wywiadu środowiskowego skłonnością oskarżonego do agresji wskazują na to, że tylko izolacyjna kara pozbawienia wolności spełni swą rolę wychowawczą.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonym na poczet kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Kierując się dyspozycją art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonej N. K. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 3000 zł od Ł. K. oraz 500 zł od M. O. (1). Miarkując wysokość zadośćuczynienia Sąd ocenił stopień pokrzywdzenia ofiary występku przede wszystkim przez pryzmat ujemnych doznań związanych z atakiem. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych, usprawiedliwiają przyznanie zadośćuczynienia (tak SN w wyroku z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). (...) to cierpienia fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z działaniem sprawcy (m.in. strach, przerażenie, poczucie pokrzywdzenia, dyskryminacji itp.). Przy ocenie "odpowiedniej sumy" tytułem zadośćuczynienia - z tego rodzaju szkodą mamy do czynienia w przypadku przestępstwa - Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności danego przypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych przeżywanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, publ. w OSNP 2000/16/626). N. K. wskutek występku doznała obrażeń z art. 157 § 2 k.k. Tego typu urazy połączone są nie tylko z dolegliwościami bólowymi, ale też dyskomfortem psychicznym utrzymującym się tak długo, jak długo widoczne są "pozostałości" po zadanych ciosach. Nadto działania oskarżonych wpłynęło na sferę psychiczną N. K. Z tych też względów za odpowiednie w niniejszej sprawie Sąd uznał zadośćuczynienie w orzeczonych wysokościach.

Ponadto Sąd na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządził zwrot dowodów rzeczowych N. K. i Ł. K. Zgodnie z treścią art. 230 § 2 k.p.k. należy niezwłocznie zwrócić osobie uprawnionej rzecz odebraną w razie uznania jej za zbędną dla postępowania. Z uwagi na to, iż wobec zakończenia postępowania dowody te stały się zbędne, należało zwrócić je osobom uprawnionym.

Z uwagi na udział w sprawie obrońcy oskarżonego M. O. (1) działającego z urzędu Sąd w oparciu o art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 1402,20 zł brutto tytułem obrony świadczonej oskarżonemu z urzędu.

Orzekając o kosztach i opłacie, Sąd wziął pod uwagę możliwości finansowe oskarżonych oraz to, że zasądzenie od nich kosztów procesu oraz wymierzanie im opłaty byłoby w tym przypadku niecelowe z uwagi na wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności i środka kompensacyjnego. U podstaw takiego orzeczenia legły więc przepisy art. 624 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).